

ZIELONE OSIE I ZIELONE PIERŚCIENIE BERLINA

Alina Drapella-Hermansdorfer

Politechnika Wrocławska, Wydział Architektury, Zakład Kształtowania Środowiska
ul. B. Prusa 53/55, 50-317 Wrocław
e-mail: al.mar@poczta.fm

Streszczenie. W Berlinie można znaleźć przykłady najbardziej kompleksowych europejskich rewitalizacji urbanistycznych. Te bardzo złożone przedsięwzięcia zostały niejako wymuszone przez szczególne warunki po zjednoczeniu Niemiec, kiedy trzeba było scalać na nowo dwie części miasta rozwijane przez ponad czterdzieści lat w sposób niezależny od siebie. Przyjęty przez władze sposób przezwycięzania sytuacji kryzysowych bazował na schemacie: eksperyment – weryfikacja – upowszechnianie. W tekście omówiono próby rewitalizacji tkanki miejskiej podjęte w ramach Międzynarodowej Wystawy Budowlanej IBA (1979–1987). Wypracowano wówczas pewien model postępowania, który po obaleniu muru berlińskiego został zastosowany w skali makro. Model ten, oparty na partnerskim zaangażowaniu mieszkańców, stał się rodzajem „dobrej praktyki” wykorzystywanej, udoskonalanej i adaptowanej nie tylko na terenie Niemiec.

Słowa kluczowe: Zrównoważone miasto, rewitalizacja, Berlin, architektura krajobrazu

WSTĘP

Każde miasto ma swoją krajobrazową tożsamość. Berlin zawdzięcza swą urodę wodzie, zieleni oraz monumentalnej architekturze. Jest też największą ze stolic Europy, która przeobraża się w urbanistyczną ikonę XXI w. Zniszczony na skutek działań wojennych, podzielony i dość wybiórczo obdudowywany, zyskał kolejną szansę rozwoju po tym, jak runął mur berliński. Nie był to już okres zblizniania ran. Na początku lat 90. Niemcy mogły i chciały zademonstrować światu potencjał zjednoczonego państwa, a znakiem zachodzących zmian miał się stać Berlin – nowoczesny, zrównoważony i wielki.

MNIEJ ZNACZY NUDNIEJ

Pierwszym poligonem doświadczalnym dla przyjętych później kierunków działania były dwie równoległe wystawy budowlane: międzynarodowa (Internationale Bauausstellung – IBA) oraz berlińska (Bauausstellung Berlin GmbH),

zorganizowane w latach 1979–1987 w zachodniej części Berlina. Za cel przyjęto znalezienie formuły śródmieścia jako miejsca życia (przyjaznego) dla ludzi. Obszar przebudowy obejmował fragmenty dzielnic Friedrichstadt, Luisenstadt i Kreuzberg, a w szeregach twórców znalazły się czołowe postacie światowej architektury: Arata Isozaki, Aldo Rossi, Hans Kollhoff, Peter Eisenman, Oscar M. Ungers, Robert Krier. Sanacja objęła 28 zespołów architektoniczno-urbanistycznych, zniszczonych nie tyle przez wojnę, co przez powojenną modernistyczną zabudowę. Pomimo jej niezadowolających standardów, znaczna część mieszkańców (w tym tzw. dzikich lokatorów) nie chciała dopuścić do wyburzenia budynków w obawie przed wyższym kosztem utrzymania w apartamentowcach, które miały tam powstać. Ów przedłużający się konflikt między władzą a mieszkańcami stał się impulsem do zorganizowania wystawy i rozwiązania problemu rewitalizacji w sposób modelowy [Enke i in. 2001].

Obszar IBA obejmował ten typ środowiska, o którym Sylwia Orczykowska po latach napisze: „Blokowiska ciągnące się takim samym bezkształtem, taką samą bezbarwą i beztreścią wzdłuż pobocza jednego, drugiego, czterdziestego chodnika – czy to nie sprzyja nudzie, depresji i przemocy? To już nie pytanie a fakt. Retorycznie zadawane, budzi tylko refleksję, zadumę nad setkami metrów kwadratowych powierzchni świata pokrytymi taką samą beznadzieją, bezzansą” [Orczykowska 2005].

Zmierzch modernizmu ogłosił Charles Jencks w roku 1972, po tym jak wysadzono w powietrze liczące sobie 20 lat osiedle Pruitt-Igoe w St. Louis. Ten radykalny wybuch krytyki był ostatnim, dość przewrotnym ukłonem w stronę znanej maksymy Miesa van der Rohe – mniej znaczy więcej (*less is more*). Nowe pokolenie architektów uznało, że mniej znaczy nudniej (*less is bore*), że dyktat prostych linii i kątów jest nienaturalny, a ludzi nie da się traktować jako zbiorowiska jednostek pozbawionych indywidualności.

Konfrontacje berlińskie miały charakter mniej wybuchowy, za to bardziej praktyczny i jako takie zapisały się w sposób trwały w historii europejskiej architektury. Pierwszy okres poszukiwań był próbą wskrzeszenia dawnego kwartału urbanistycznego, przywrócenia dziedzina jako przestrzeni półprywatnej, rewitalizacji klimatu *tej ulicy, tego placu, tego miejsca*. Modernistyczne bloki zostały wchłonięte w nową, silnie zindywidualizowaną tkankę a powstałe kontrasty stworzyły specyficzną grę znaczeń. Odcięte od ulicy podwórka stały się na powrót domeną określonej grupy mieszkańców. Zaistniały warunki sprzyjające tworzeniu ogródków lokatorskich i większych zespołów zieleni na użytek sąsiedzkich wspólnot. Nową rację bytu zyskały balkony i loggie o zwiększonych powierzchniach, stanowiące realne przedłużenie mieszkania w strefę zewnętrzną. Przede wszystkim jednak w miejscu anonimowych mas pojawił się człowiek – konkretny użytkownik i współpartner projektanta, który chce i potrafi przejąć odpowiedzialność za powierzona mu przestrzeń.

KOSZTY I ZYSKI EKSPERYMENTOWANIA – BLOK 103

Wprowadzenie do akcji mieszkańców stało się momentem bardzo ważnym, być może nawet przełomowym dla drugiego etapu IBA. W latach 1982/1983 wypracowane zasady partycypacji społecznej zostały oficjalnie włączone do procedur planistycznych. Na potrzeby rewitalizacji utworzono specjalną jednostkę administracyjną STATTBAU, która nadzorowała cały proces z ramienia mieszkańców (1983). Pojawił się więc nowy, bardziej praktyczny punkt widzenia. Na drugi plan zeszły podnoszone wcześniej przez projektantów problemy treści znaczeniowych architektury – jej pluralizm, kontekstualizm, podwójne kodowanie. Dzikich lokatorów słynnego SO 36 interesowały konkrety: z jednej strony komfort, z drugiej – koszty użytkowania zewnętrznych i wewnętrznych przestrzeni budynków. W 1987 r. plan i modelowy projekt tzw. bloku 103 w Kreuzbergu (real. 1991) wyznaczyły kolejne kierunki poszukiwań, prowadząc w prostej linii do koncepcji zrównoważonego budownictwa, jaka miała zdominować lata 90 [Schneider i Zohlen 2001].

Blok 103 obejmował łącznie 13 budynków, w tym 110 mieszkań i 20 sklepów. Eksperyment polegał w dużej mierze na częściowym uniezależnieniu całego zespołu od scentralizowanych systemów zasilania. Infrastrukturę poszczególnych obiektów rozwiązywano w sposób indywidualny z uwagi na ich zróżnicowany standard i czas powstania. Ale nie tylko dlatego. Każdy z tych quasi-ekosystemów miał być wszak użytkowany i jednocześnie zarządzany przez niewielką grupę lokatorów, żywotnie zainteresowanych obniżeniem kosztów utrzymania. W systemie „ile zużywasz tyle płacisz” przynosi to wymierne oszczędności. Łatwiej wprowadza się innowacje techniczne i zmiany w modelu konsumpcji, zwłaszcza jeśli wszyscy mają łatwy dostęp do informacji i mogą wzajemnie porównywać swoje osiągnięcia.

Poszukiwania równowagi między komfortem życia a kosztami utrzymania wiązały się z takimi grupami zagadnień, jak:

- zmniejszenie ekonomicznych i ekologicznych kosztów inwestycji przez maksymalne wykorzystanie istniejącej substancji oraz terenów uzbrojonych;
- zmniejszenie potrzeb transportowych przez stosowanie zabudowy kompaktowej-wielofunkcyjnej, przywracającej miejsce pracy w pobliże miejsca zamieszkania;
- zmniejszenie zużycia energii przez stosowanie materiałów termoizolacyjnych i technologii energooszczędnych, a także systemów pozyskiwania (baterie słoneczne) lub odzysku energii (pompy ciepłe);
- zmniejszenie zużycia wody pitnej przez stosowanie instalacji wodooszczędnych, włącznie z wykorzystaniem wody deszczowej i szarej dla celów bytowych;
- zmniejszenie kosztów odprowadzania odpadów przez wprowadzenie systemu segregacji, w tym kompostowania odpadów organicznych;
- poprawa warunków zdrowotnych przez wprowadzanie powierzchni biologicznie czynnych we wszystkich wolnych miejscach (podwórka, elewacje, dachy);

– poprawa warunków zarządzania obiektami i terenami przyległymi w związku z wprowadzeniem małych wspólnot lokatorskich, systemów monitorowania, udostępniania informacji oraz edukacji ekologicznej.

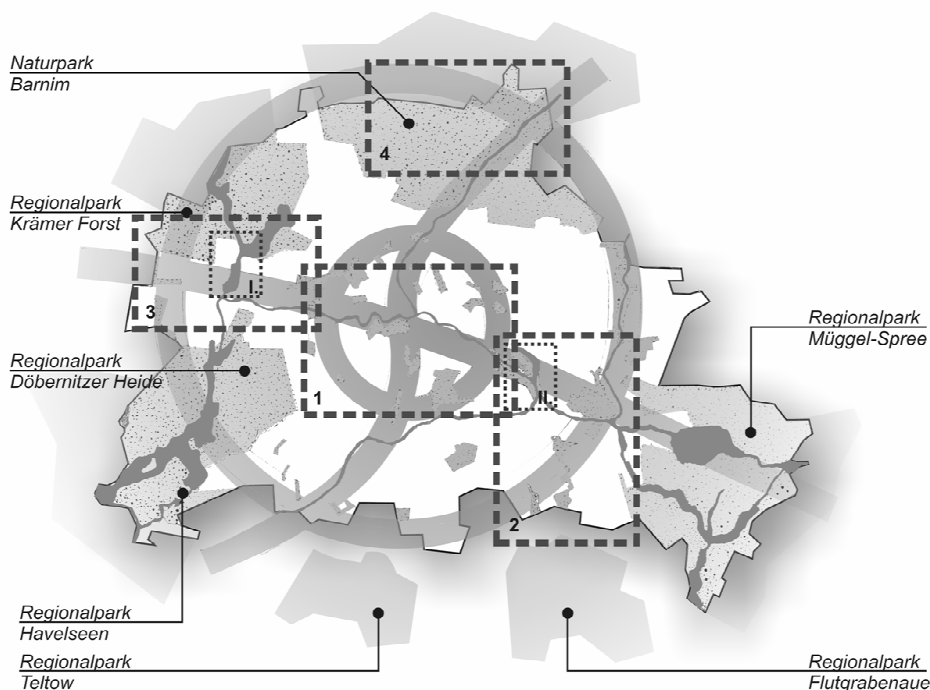
Eksperyment dowiódł, że w stosunku do tradycyjnych mieszkań możliwe było zmniejszenie zapotrzebowania na energię ciepłą w granicach 44%, a elektryczną w granicach 7,5%. Ponadto większą część tych potrzeb dało się zaspokoić w ramach instalacji własnych poprzez wykorzystanie energii słonecznej (14–16%) i lokalnej elektrociepłowni (56%). Konsumpcja wody pitnej spadła o 20%, a ilość wody odprowadzanej do systemu kanalizacji deszczowej zmalała o blisko połowę. O połowę zmalały też opłaty za wywóz śmieci. Zieleń wypełniła połowę powierzchni podwórek (840 m²), ale na ścianach budynków zajęła pięciokrotnie (4800 m²) większą powierzchnię i półtorakrotnie większą na dachach (1232 m²). W świetle polskich realiów interesująca jest też struktura kosztów całego eksperymentu. Z 6,3 mln marek, jakie pochłonęła realizacja bloku 103 aż 2,45 mln kosztowały same badania i 0,57 mln – innowacje w zakresie instalacji [S.T.E.R.N. 1987, Senatsverwaltung... 1994].

W roku następnym (1992) zasiedlono w dzielnicy Zehlendorf inny zespół wzorcowy o podobnych parametrach użytkowych.

OD MIKRO- DO MAKROSKALI

Relatywnie wysoki koszt eksperymentowania wydaje się uzasadniony, jeśli weźmiemy pod uwagę, że w zasadzie wszystkie wątki podjęte w ramach realizacji Bloku 103 były w kolejnych projektach rewitalizacji bądź to rozwijane, bądź przejmowane na zasadzie standardu. Odzwierciedliły się też w skali makro za sprawą Planu przestrzennego rozwoju Berlina (1994), Programu krajobrazowego rozwoju Berlina (1994) oraz Lokalnej Agendy 21 dla Berlina (2003). Śledząc kolejne etapy dochodzenia do modelu miasta zrównoważonego, można zauważyć ogromną konsekwencję działań, które bazują na szeroko rozumianych zasadach poszanowania ziemi, wody i życia.

Zasada poszanowania ziemi przejawia się – podobnie jak w Bloku 103 – przez powszechną wymianę lub modernizację obiektów substandardowych. Wejście na wcześniej niezainwestowany teren pociąga za sobą konieczność kompensacji przyrodniczej na takim poziomie, że w większości skutecznie motywuje deweloperów do wyboru obszarów z recyklingu. Przełamuje się funkcjonalną monokulturę dzielnic, ukształtowanych niegdyś w myśl modernistycznych zasad rozdziału miejsca pracy od miejsca zamieszkania i miejsca wypoczynku. Zamiast nich powstają kompaktowe obiekty i zespoły o funkcjach mieszanych, zespoły o ludzkiej skali i z dużym udziałem zieleni. Są kształtowane jako alternatywa dla ekstensywnej zabudowy suburbii. Rozpełzaniu się tkanki przedmieść ma również zapobiec plan metropolitalny, który powołał do życia siedem parków regionalnych otaczających miasto niczym rozchylone płatki kwiatu.



Rys. 1. Zielone osie i pierścienie Berlina na tle systemu parków regionalnych (rys. K. Cebrat) [Drapella-Hermansdorfer 2004]

Fig. 1. The green axis and green belts of Berlin (ryc. K. Cebrat) [Drapella-Hermansdorfer 2004]

Szacunek dla wody został berlińczykom wpojony przez samą topografię nizinnego miasta położonego u zbiegu Szprewy i Haweli. System ochrony przeciwpowodziowej jest tu permanentnie rozwijany i udoskonalany od końca XVII w., kiedy sprowadzono w tym celu specjalistów holenderskich. We współczesnych planach zagospodarowania przestrzennego *niebieska struktura* rzek, jezior, kanałów ulgi i kanałów żeglownych pełni rolę naturalnej kanwy, wyznaczającej kierunki rozwoju przyrodniczej *struktury zielonej*. Woda jest nie tylko zasadniczym elementem kompozycji w skali całego Berlina. Jest także motywem architektonicznym osiedli typu Wasserstadt, zlokalizowanych w miejscu dawnych nabrzeży portowych i przemysłowych. Raz bywa w nich przedmiotem eksperymentów w zakresie wykorzystania wody deszczowej, jak w osiedlu Wasserstadt Rummelsburg, gdzie indziej staje się polem doświadczeń w zakresie budownictwa nad- i nawodnego [The European... 1995, Drapella-Hermansdorfer 2004].

Zasada poszanowania zieleni została również niemal genetycznie zakodowana w krajobrazie tego miasta, w którym 42% powierzchni przypada na lasy, parki, tereny rolnicze i różnego typu przestrzenie otwarte. W dużej mierze jest to wyraz duchowej spuścizny Petera J. Lenne i spadkobierców jego idei łączenia

izolowanych płatów zieleni w układy ciągłe. Współczesna koncepcja zielonej struktury Berlina bazuje na dwóch osiach rzek i kanałów, krzyżujących się w środku dwóch koncentrycznych pierścieni. Wewnętrzny, ukształtowany na mocy planu Wagnera z 1929 r., obejmuje pas parków i cmentarzy śródmiejskich, zewnętrzny składa się ze wspomnianych już siedmiu parków regionalnych.

Nowe tereny otwarte powstają dzięki konsekwentnej polityce kompensacji przyrodniczej, egzekwowanej w ramach wszystkich prowadzonych inwestycji. Czasem są usankcjonowaniem procesu naturalnej sukcesji, jak Park Natury Scöneberg Südgelände utworzony na terenie nieczynnego dworca, czasem przypominają aranżację ad hoc przy użyciu wszelkich dostępnych środków, jak Park Muru (berlińskiego) [Meuser i in. 2001]. Szczupłe ramy tekstu wykluczają możliwość szerszego omówienia tych zagadnień. Na podkreślenie zasługuje jednak kompleksowość i konsekwencja przyrodniczej rewitalizacji miasta od skali mikro do makro.

PODSUMOWANIE

Przyjęty w Berlinie sposób przewyższania sytuacji kryzysowych bazuje na schemacie: eksperyment – weryfikacja – upowszechnianie. Model postępowania oparty na partnerskim zaangażowaniu mieszkańców i wypracowany w latach 80. w ramach IBA-Alt i IBA-Neu, stał się rodzajem „dobrej praktyki” wykorzystywanej i adaptowanej później nie tylko na terenie Niemiec. Udział mieszkańców w procesach rewitalizacji stał się zaleceniem ogólnym najpierw za sprawą ICLEI (*International Council for Local Environmental Initiatives*), a potem Agendy 21 z 1992 r. Stał się też wyróżnikiem berlińskiej szkoły rewitalizacji. Włączenie użytkowników w proces projektowania i zarządzania przestrzenią przywraca mieszkańcom miast utracone poczucie odpowiedzialności za przestrzeń. Ziemia przestaje być własnością *niczyją*. Ludzie wracają na *swoje* ulice, *swoje* podwórka i do *swoich* ogródków lokatorskich. Uczą się wracać do swoich korzeni.

PIŚMIENNICTWO

- Drapella Hermnsdorfer A., 2004. Zrównoważony Berlin. Poszukiwanie równowagi w skali miasta. w: Kształtowanie krajobrazu; idee, strategie, realizacje. Cz. 1. Saksonia, Brandenburgia, Berlin. Oficyna Wyd. Polit. Wrocław. Wrocław.
- European Academy of the Urban Environment (EA UE) 1995. Energy: Urban ecology excursions in Berlin, Berlin.
- Enke R., Alings R., Gelfort P., Jaedicke W., Winkler B., Wollmann H., 1993. Ökologie in den Städten. Erfahrungen aus Neubau und Modernisierung, Basel
- Meuser Ph., Ouwerkerk E. J., Stimmann H., 2001. Neue Gartenkunst in Berlin / New Garden Design in Berlin. Nicolaische Verlag, Berlin.

- Orczykowska S., 2005. Dwa wcielenia stylu międzynarodowego. Szkic upadku miasta. www.w-a.pl/2005/dwa_wcielenia.htm
- Senatsverwaltung für Bau- und Wohnungswesen, (Hg.) 1994. Der Block 103 in Berlin – Kreuzberg. Sanierungsgebiet Kottbusser Tor. Ein städtebauliches und stadtökologisches Modellvorhaben, Städtebau und Architektur Bericht 28, Berlin
- Schneider B., Zohlen G., 2001. Berlin: open city. The City on Exhibition. Nicolaische Verlag, Berlin.
- S.T.E.R.N., (Hg.) 1987. Kreuzberg Kreisläufe. Block 103 – ein Modell für umweltorientierte behutsame Stadterneuerung, Berlin.
- www.stadtentwicklung.berlin.de
- www.oekosiedlungen.de

THE GREEN AXIS AND GREEN BELTS OF BERLIN

Abstract. In Berlin one can find some of the most representative examples of the trends in European urban revitalization. The reunion of Germany and the necessity to join together the two parts of the city, which for more than 40 years were being developed in different ways, caused major changes in urban planning. The new government's project of dealing with crisis situations was based upon the pattern of experiment, verification and promotion.

This article focuses on the programmes of revitalization of the urban structure which were launched at the International Building Exhibition in the years 1979–1987. The new system of planning established in that period was introduced on a large scale after the fall of the German wall. Its fundamental principle is the participation of inhabitants in the cities' development. Social participation, as a kind of the planning procedures, supports the development of good practices and promising initiatives not only in Germany.

Key words: Sustainable development, urban revitalization, greenstructure